

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

### „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża

Zazwyczaj doktryna Jana od Krzyża kojarzona jest z ortodoksyjną mistyką chrześcijańską i zredukowana do poetyckiej warstwy pełnych niezwykle barwnej metaforyki głównych poematów oraz ich nie mniej metaforycznych komentarzy, nasyconych biblijnymi stylizacjami i natchnionym sposobem obrazowania. Takie ujęcie jest oczywiście niekompletne. Trzeba bowiem pamiętać, że u podstaw tego strumienia obrazów, utkanych w dużej mierze z miłosnych symboli inspirowanych głównie biblijną księgą *Pieśni nad pieśniami*, tkwi jednak bardzo szczególna antropologia, silnie podbudowana teologicznie i filozoficznie, a przy tym nacechowana scholastyczną terminologią i precyzją wywodu. Jej rdzeń stanowi konkretna, ontyczna struktura człowieka, którą posługuje się Doktor mistyczny, budując swoją doktrynę. W strukturze tej, jak pisze Luigi Boriello, „możemy wyróżnić trzy płaszczyzny; pierwszy poziom, to sfera zmysłowa lub zwierzęca, siedlisko pożądań zmysłowych, poprzez które człowiek prowadzony jest do przedmiotów znajdujących się poza nim. Druga płaszczyzna, pośrednia, jest miejscem władz duchowych, takich jak: intelekt, pamięć i wola, przez które człowiek wchodzi w kontakt ze światem świadomości. Trzecią płaszczyznę, najbardziej tajemniczą i głęboką stanowi substancja duszy, centrum bycia, gdzie mają swoje źródło władze umysłowe człowieka, miejsce, w którym Bóg komunikuje siebie duszy”<sup>1</sup>. Człowiek zatem, to w zamyśle Jana od Krzyża nie sama tylko natura, ale natura w szczególny sposób nawiedzona przez Boga – do tego stopnia, że wyznacza ona niejako miejsce boskiej samowypowiedzi, czy też, mówiąc inaczej przestrzeń boskiego samoudzielenia się<sup>2</sup>, w efekcie którego konstytuuje się autonomiczny byt ludzki. Autonomiczny, a zarazem dynamiczny, ponieważ owa przestrzeń samoudzielenia, zwana

<sup>1</sup> L. Boriello: *Linie antropologiczne w systemie doktrynalnym św. Jana od Krzyża*. Tłum. J. Machniak. W: *Mistyczne doświadczenie Boga*. Red. J. Machniak. Kraków 1993, s. 24.

<sup>2</sup> Chociaż termin „samoudzielenie” nie zostało wprowadzony przez samego Jana od Krzyża, to jednak znaczenie, w jakim został zastosowany sprawia, że doskonale komponuje się on z doktryną Doktora mistycznego. Znaczenie to w następujący sposób wyjaśnia twórca owego terminu, Karl Rahner: „Termin « samoudzielenie » naprawdę znaczy tylko tyle, że Bóg w swojej najbardziej autentycznej rzeczywistości staje się najbardziej wewnętrznym elementem konstytutywnym samego człowieka. Chodzi więc tutaj o *ontyczne* samoudzielenie się Boga” (K. Rahner: *Podstawowy wykład wiary*. Tłum. T. Mieszkowski. Warszawa 1987, s. 101). „Ontyczny charakter tego samoudzielenia – tłumaczy dalej Rahner – zakłada więc że tym, co udzielone, jest rzeczywiście Bóg w jego własnym byciu i tym samym, że owo udzielenie się polega na poznaniu i posiadaniu Boga w bezpośrednim widzeniu i miłości” (ibidem, s. 102). „Jeżeli więc mówimy: « człowiek jest wydarzeniem absolutnego samoudzielenia się Boga », to trzeba przez to rozumieć jednocześnie, że [...] Bóg jest obecny dla człowieka w swojej absolutnej transcendentalności nie tylko jako absolutne, zawsze oddalające się, zawsze rozumiane tylko w sensie asymptotycznym « dokąd » i « skąd » [...], ale również ofiarowuje siebie jako samego siebie”. Ibidem, s. 103.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

także przez Jana od Krzyża duchem<sup>3</sup> – najwyższą częścią duszy, w której człowiek jednoczy się z Bogiem – stanowi absolutne centrum ludzkiego bytu, ku któremu ciężą wszystkie pozostałe jego płaszczyzny. „Oryginalność św. Jana od Krzyża – zauważa Luigi Boriello – polega na wskazaniu tej wyższej części umysłu człowieka, tzn. ducha. Właśnie w dynamizmie ducha widzi Doktor mistyczny wewnętrzny ruch, prowadzący do zjednoczenia [...] z Bogiem. Z tego powodu system Świętego jest bardziej mistyczny, niż antropologiczny. W elementach struktury widzi on duszę w jej dynamicznym postępowaniu, aż do zaczerpnięcia Boga”<sup>4</sup>. Wynika to wprost z faktu, że koniecznym warunkiem możliwości zaistnienia owego dynamicznego zorientowania na Boga, osiągającego swój kres w stanie zjednoczenia, które Jan od Krzyża określa mianem zjednoczenia upodabniającego<sup>5</sup>, jest uprzednie wobec niego i zarazem, w pewnym sensie, uruchamiające ów dynamizm samoudzielenie się Boga. Działa tu przyjęta przez Jana od Krzyża zasada, którą precyzyjnie wyraził w swojej *Sumie teologicznej* Tomasz z Akwinu: „Naturalna [...] skłonność woli dotyczy tego, co jej odpowiada i jest jej współmierne, zgodnie z naturą. Stąd też ku temu, co jest ponad naturą [a więc bezpośrednio ku Bogu w jego doskonałości – A.B.] nie może się wznieść, chyba – dodaje jednak św. Tomasz – że ją wspomogą jakiś inny nadprzyrodzony czynnik [...] i to właśnie nazywamy pomocą łaski”<sup>6</sup>. Bez łaski Bożej, podkreśla bowiem Jan od Krzyża, nie można osiągnąć więcej łaski<sup>7</sup>. Trzeba przy tym podkreślić, że łaskę, jak proponuje Maximiliano Herráiz, można rozumieć w myśli Jana od Krzyża jako nadprzyrodzony sposób, w jaki Bóg udziela się człowiekowi, uzdalniając go zarazem do przyjęcia owego samoudzielenia i do działania

<sup>3</sup> Cenne w tym zakresie wskazówki daje Maximiliano Herráiz pisząc: „Św. Jan od Krzyża określa część duchową jako: « część wyższa (*superior*) », « która jest rozumną » [...], « część wewnętrzna (*interior*) » [...], po prostu jako « **duch** (*espíritu*) », « który stanowi wyższą sferę duszy » i « posiada odniesienie i łączność z Bogiem »” (M. Herráiz: *Wprowadzenie do św. Jana od Krzyża*. Tłum. R. Wandziach. T. 2, Poznań 1994, s. 33). Herráiz powołuje się przy tym, między innymi, na następujący fragment z *Drogi na Górę Karmel*: „Jeśli zatem człowiek udoskonala swego ducha, będącego przednią częścią duszy, gdyż odnosi się do Boga i ma z Nim wspólnotę, zasługuje na wszystkie [...] przymioty. Udoskonala się bowiem w dobrach i darach Bożych, duchowych i niebiańskich”. Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel*. W: Jan od Krzyża: *Dzieła*. Red. O. Filek. Tłum. B. Smyrak. Kraków 1995, s. 362; III, 26, 4.

<sup>4</sup> L. Boriello: *Linie antropologiczne w systemie doktrynalnym św. Jana od Krzyża...*, s. 25.

<sup>5</sup> „Na ten stopień – pisze Jan od Krzyża – wchodzi już dusze doskonale płonące w Bogu słodką miłością [...] ze względu na zjednoczenie z Bogiem, jakie już mają. [...] *ostatni* stopień tych ukrytych schodów polega na tym, że dusza całkowicie upodabnia się do Boga, a to dzięki jasnemu widzeniu Boga. Udziela się jej ono bezpośrednio, gdy przeszedłszy w tym życiu na dziesiąty stopień miłości wychodzi z ciała [...]. To jasne widzenie, jak powiedzieliśmy, jest przyczyną całkowitego upodobnienia się duszy do Boga [...]. Nie w tym znaczeniu, by dusza stała się taka jak Bóg, to bowiem jest niemożliwe, lecz w tym, że cała upodabnia się do Boga. Dlatego też będzie nazwana i rzeczywiście będzie Bogiem przez uczestnictwo”. Jan od Krzyża: *Noc ciemna*. W: Jan od Krzyża: *Dzieła...*, s. 506–507; II, 20, 4–5.

<sup>6</sup> Tomasz z Akwinu: *Suma teologiczna*. Tłum. P. Bełch. Londyn 1979, s. 36–37; 1/62, a. 2.

<sup>7</sup> Por. Jan od Krzyża: *Pieśń duchowa*. W: Jan od Krzyża: *Dzieła...*, s. 678; 32, 5.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

poprzez zdolność przyjmowania tego, co zostaje mu udzielone<sup>8</sup>, czy też – mówiąc inaczej – do działania na miarę tego, jak to, uzdalniające człowieka do jego przyjęcia boskie samoudzielenie, jest przez człowieka przyjmowane. W tym sensie, o ile sama możliwość przyjęcia przez człowieka boskiego samoudzielenia jest warunkowana przez owo samoudzielenie sprawiające w człowieku **naturalne zjednoczenie substancjalne** duszy z Bogiem i polegające na tym, że jak pisze Jan od Krzyża, Bóg *jest substancjalnie obecny* w każdej duszy, w efekcie czego człowiek otrzymuje byt naturalny<sup>9</sup>, o tyle sposób, czy też zakres owego przyjęcia jest już w dużej mierze warunkowany aktywnością człowieka, a więc poziomem jego wolnej otwartości na Boga. Właśnie na miarę tej otwartości dokonuje się w człowieku **zjednoczenie upodabniające** duszy z Bogiem, polegające ostatecznie na tym, że gdy owa otwartość przyjmuje postać stałej i definitywnej dyspozycji człowieka wobec Boga, ludzka dusza zostaje przeobrażeniu w Boga (w jej władzach) i zjednoczona z Bogiem (w jej substancji – w takim sensie że w pełni przyjmując owo boskie samoudzielenie, staje się „jakby boska”), w efekcie czego człowiek otrzymuje byt nadprzyrodzony<sup>10</sup>. Ujawnia się więc tutaj następująca zależność: „Bóg udziela się nam [...] – pisze Maximiliano Herráiz – odgrywa « rolę » głównego działającego, wyznaczającego rytm i sposób, nasilające się, na miarę jak człowiek « daje mu miejsce ». Człowiek « biernie-aktywny », jako ten, który działa poprzez zdolność przyjmowania tego, co zostaje mu ofiarowane, oraz wprowadzający w czyn to, co « wcześniej » otrzymał”<sup>11</sup>. Człowiek zatem, będąc fundamentalnie zorientowanym na Boga, spełnia się w swoim człowieczeństwie niejako w drodze od naturalnego zjednoczenia substancjalnego z Bogiem, przez które Bóg jest obecny w duszy, aż do upodabniającego zjednoczenia z Bogiem, w którym dusza, jak podkreśla Jan od Krzyża, jest Bogiem z Boga przez uczestnictwo w Bogu<sup>12</sup>. W ten sposób centralną kategorią mistycznej antropologii hiszpańskiego karmelity staje się *zjednoczenie*, które jest tym pełniejsze, im bardziej człowiek otwiera się w swoim bycie na Boga. Zjednoczenie to, jak zauważa Herráiz, nie znajduje się jedynie u kresu drogi, lecz w każdym jej momencie, konstytuując ją. Doktor mistyczny będzie dbał, aby pozostało to jasne [...]. Zjednoczenie jest rzeczywistością dynamiczną i

<sup>8</sup> Por. M. Herráiz: *Wprowadzenie do św. Jana od Krzyża...*, T. 1, s. 40.

<sup>9</sup> Por. Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel...*, s. 197; II, 5, 3.

<sup>10</sup> Por. ibidem; W innym miejscu Doktor mistyczny pisze o tym również w następujący sposób: „Dusza w tym stanie nie ma już ani afektów woli, ani poznawań rozumu, ani trosk, ani żadnych uczynków, które by nie były zwrócone do Boga [...]. Jest bowiem *jakby boska, przeobstwiona*” (Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, w: Jan od Krzyża, *Dzieła*, dz. cyt., s. 657; 27, 7).

<sup>11</sup> M. Herráiz: *Wprowadzenie do św. Jana od Krzyża...*, T. 2., s. 40.

<sup>12</sup> Por. Jan od Krzyża: *Żywy płomień miłości*. W: Jan od Krzyża: *Dzieła...*, s. 761; 3, 8.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

dynamizującą: zjednoczenie z Bogiem – podkreśla Herráiz – czyni możliwym i domaga się wyrzeczenia (*la negación*) [...]. Nie jest [jednak – A.B.] tak, że wyrzekamy się i pozostajemy w próżni – i to zupełnej! – aby móc zjednoczyć się – dojść do zjednoczenia się! – z Bogiem. Natomiast jest tak, że zawsze **otrzymujemy**, aby rezygnacja (*la renuncia*) stała się możliwa”<sup>13</sup>. Tym, co człowiek otrzymuje jest oczywiście Boskie samoudzielenie, które uprzedza go i zarazem umożliwia mu przejście z poziomu naturalnego do poziomu nadprzyrodzonego zjednoczenia z Bogiem – przejście, które jest owocem fundamentalnej otwartości człowieka na Boga, wyrażającej się w ludzkiej zdolności do wyrzeczenia i rezygnacji z wszystkiego, co Bogiem nie jest i co Bogu jest przeciwne. I właśnie owa zdolność wiąże się bardzo mocno w antropologii Jana od Krzyża z symbolem nocy.

### Funkcja „nocy” w duchowej drodze do Boga

Bez wątplenia, jak zauważa Jan Machniak, „symbol « nocy » wraz z pokrewnymi mu modyfikacjami « ciemności », pojawiający się we wszystkich dziełach św. Jana od Krzyża, jest punktem kulminacyjnym jego doktryny mistycznej, wyrażając podstawową naukę o drodze człowieka do zjednoczenia z Bogiem. W dwu pierwszych dziełach *Droga na Górę Karmel* i *Noc ciemna*, « noc » jest symbolem panującym; w *Pieśni duchowej* i w *Żywym płomieniu miłości* opisujących stan zjednoczenia przemieniającego symbol « nocy » – zawsze obecny – ustępuje pierwszeństwa symbolice « światła »”<sup>14</sup>. Jaka jest zatem funkcja owego symbolu? Otóż naprowadza on na podstawową prawidłowość, która decyduje o kształcie drogi ku Bogu, jaką przebywa człowiek od stanu wyłącznie naturalnego zjednoczenia z Nim, aż po nadprzyrodzony stan zjednoczenia upodabniającego. Ową prawidłowość w następujący sposób przedstawia sam Jan od Krzyża: Zjednoczenie upodabniające „dokonuje się wtedy, gdy dwie wole, to jest wola duszy i wola Boga są zupełnie zgodne i nic ich nie dzieli. Gdy więc dusza odrzuci to wszystko, co się sprzeciwia woli Bożej i nie jest z nią zgodne, wówczas będzie przemieniona w Boga przez miłość. Chodzi tu nie tylko o poszczególne akty sprzeciwiające się Bogu, lecz także o samo *usposobienie*. Dusza więc musi odrzucić nie tylko dobrowolne akty niedoskonałości, ale unicestwić także samo usposobienie do nich. Ponieważ zaś żadne stworzenia, żadne ich czynności ani zdolności nie mogą osiągnąć tego, czym jest

<sup>13</sup> M. Herráiz: *Wprowadzenie do św. Jana od Krzyża...*, T. 2., s. 43.

<sup>14</sup> J. Machniak: *Struktura i funkcja symbolu „nocy” w doktrynie mistycznej św. Jana od Krzyża. Aspekt afektywny*. W: *Mistyczne doświadczenie Boga...*, s. 36.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

Bóg, więc dusza musi się ogołocić z wszelkiego stworzenia, ze swych czynności i sprawności, to znaczy ze swej wiedzy, ze smakowania i odczuwania. Gdy bowiem odrzuci to, co jest niepodobne do Boga i niezgodne z Nim, zacznie upodabniać się do Niego; gdy zaś nie będzie w niej już nic przeciwnego woli Boga, wtedy przeobrazi się w Niego<sup>15</sup>. „To wyjście z siebie – dodaje w innym miejscu Jan od Krzyża – i ze wszystkich innych rzeczy było *nocą ciemną* [...]. Ona to bowiem sprawia biernie w duszy wspomniane zaparcie się samej siebie i wszystkich rzeczy”<sup>16</sup>. Widać zatem wyraźnie, że istotą tak rozpoznanego doświadczenia, określanego przez Jana od Krzyża mianem nocy jest wewnętrzne *oczyszczenie* człowieka dokonujące się przez wspomniane wyrzeczenie i rezygnację – a zatem zaparcie się wszystkiego, co nie-Boskie – owocujące natomiast *transformacją* ludzkich władz poznawczych i w konsekwencji *integracją* całego bytu ludzkiego w Bogu<sup>17</sup>. Dynamika owego procesu oczyszczająco-transformującej integracji zakłada w punkcie wyjścia zasadniczą aktywność człowieka, w punkcie dojścia natomiast – zasadniczą aktywność Boga i tak spolaryzowana rozkłada się na trzy etapy, z których zjednoczenie upodabniające – a więc to właściwe, w porządku nadprzyrodzonym – wyznacza ostatni, trzeci etap duchowej wędrówki człowieka do Boga. Poprzedzają go dwa inne etapy: po pierwsze, droga oczyszczenia, właściwa dla początkujących, którzy poprzez oczyszczenia czynne (tak zwaną noc czynną zmysłów i ducha), czyli praktykę wyrzeczenia i rezygnacji wykorzeniającą z duszy przywiązania do rzeczy zmysłowych i utwierdzającą człowieka w drodze do Boga, przygotowują się do przyjęcia łaski kontemplacji; po drugie, droga oświecenia, właściwa dla postępujących, która rozpoczyna się wraz doświadczeniem nocy biernej zmysłów, a w niej – łaski ciemnej kontemplacji, czyli nadprzyrodzonego udzielenia się Boga duszy, przez które On sam oczyszcza ją z niedoskonałości zmysłowych, podnosząc do stanu szczególnej z sobą zażyłości; kończy się ona natomiast nocą bierną ducha – najstraszniejszą z nocy, w której Bóg dogłębnie oczyszcza przede wszystkim pamięć, rozum i wolę, przemieniając, i tym samym przygotowując duszę do bezpośredniego i doskonałego z sobą zjednoczenia. U kresu owej nocy biernej ducha, a zarazem u początku drogi zjednoczenia, czyli drogi doskonałych, następuje zjednoczenie częściowe – stan posiadania Boga przez duszę, który Jan od Krzyża

<sup>15</sup> Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel*..., s. 197; II, 5, 4.

<sup>16</sup> Jan od Krzyża: *Noc ciemna*..., s. 409; I, obj., 1.

<sup>17</sup> Por. J. Machniak: *Struktura i funkcja symbolu „nocy” w doktrynie mistycznej św. Jana od Krzyża. Aspekt afektywny*..., s. 46–49.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

określa mianem duchowych zaręczyn<sup>18</sup> i który jest etapem przygotowującym do zjednoczenia pełnego – duchowego małżeństwa, czy też, mówiąc inaczej, duchowych zaślubin z Bogiem<sup>19</sup>. Tak zarysowana dynamika drogi zakłada więc stopniowy wzrost aktywności Boga w człowieku i zasadza się źródłowo na przemianie sfery zmysłowej człowieka, najpierw przede wszystkim za sprawą jego własnych działań (noc czynna zmysłów)<sup>20</sup>, później za sprawą działania samego Boga (noc bierna zmysłów)<sup>21</sup>. Przemiana ta jest o tyle istotna, że zarówno na poziomie czynnym jak i biernym warunkuje przemianę sfery duchowej człowieka. Z tej perspektywy „funkcja przekształcająca symbolu « nocy » – pisze Jan Machniak – związana jest ściśle z etapem oczyszczenia i obejmuje przemiany dokonujące się we władzach zmysłowych i duchowych człowieka, przygotowując je do zjednoczenia z Bogiem [...]. Aby [...] władze jego mogły w pełni uczestniczyć w zjednoczeniu mistycznym – stwierdza Machniak – muszą w całości zostać poddane procesowi « uduchowienia »»<sup>22</sup>.

### Oczyszczenia „nocy zmysłów” a transformacja i integracja struktury zmysłowej

W antropologicznym systemie Jana od Krzyża, istnienie dwóch rodzajów czynnej i biernej nocy – nocy zmysłów i nocy ducha – warunkowane jest przyjęciem przezeń w obrębie ludzkiej natury podziałem na sferę zmysłową i sferę duchową<sup>23</sup>. Oba te wymiary są od siebie ściśle uzależnione, tak że nie może się dokonać oczyszczenie sfery duchowej bez sfery zmysłowej, a oczyszczenie sfery zmysłowej – dopełnić bez udziału sfery duchowej<sup>24</sup>. I chociaż te dwa obszary stanowią w człowieku przeciwległe sobie bieguny procesu duchowego

<sup>18</sup> O tym, że owo zjednoczenie następuje u kresu biernej nocy ducha, ale jeszcze niejako w jej obrębie, świadczą słowa samego Jana od Krzyża, który opisując duchowy odpoczynek, jakiego zaznaje dusza w stanie zaręczyn, zaznacza: „W tym śnie duchowym na piersi Umiłowanego swego, dusza posiada i kosztuje całkowitego spoczynku, odpocznienia i ukojenia spokojnej nocy [...]. Ta noc cicha nie jest ciemna, lecz jest jak noc blińska poranku w chwili, gdy się zaczynają różowić zorze, gdyż ten spoczynek i ukojenie w Bogu nie są całkowicie pozbawione blasków jak noc ciemna, lecz ukojeniem i odpocznieniem w świetle Bożym, w coraz to nowym poznaniu Boga. I *duch* podniesiony w te blaski Bożego światła, znajduje tam pełen rozkoszy spoczynek [...]. Nie jest to jeszcze poznanie jasne, lecz jakby w półcieniach, tak i ta samotność i spoczynek w Bogu nie są całkowicie przesycane Jego blaskiem, ani też nie są pozbawione niejako w tym blasku uczestnictwa”. Jan od Krzyża: *Pieśń duchowa...*, s. 599; 14/15, 23.

<sup>19</sup> Por.: ibidem, s. 532; zał., 2; F. Ruiz Salvador: *Święty Jan od Krzyża. Pisarz – pisma – nauka*. Tłum. J. E. Bielecki. Kraków 1998, s. 831.

<sup>20</sup> Por. Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel...*, s. 150–152.; I, 3, 1–5.

<sup>21</sup> Por. Jan od Krzyża: *Noc ciemna...*, s. 426–427; I, 8, 1–5.

<sup>22</sup> J. Machniak: *Struktura i funkcja symbolu „nocy” w doktrynie mistycznej św. Jana od Krzyża. Aspekt afektywny...*, s. 47–48.

<sup>23</sup> Por. J. Gogola: *Aktualność drogi duchowej św. Jana od Krzyża. W: Mistyczne doświadczenie Boga...*, s.

16.

<sup>24</sup> Por. ibidem.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

– część zmysłowa reprezentuje punkt wyjścia, czyli wrodzony sposób bycia i działania, część duchowa natomiast wskazuje na punkt dojścia, czyli przebóstwiony sposób bycia i działania – to jednak istotą owego procesu jest ich ujednoczenie – ujednoczenie które swój stan definitywny osiąga w upodabniającym zjednoczeniu duszy z Bogiem, natomiast rozpoczyna się wraz z ciemną nocą zmysłów<sup>25</sup>. To właśnie noc zmysłów wyznacza bowiem pierwszy, fundamentalny etap duchowej wędrówki człowieka do Boga, wpływając zarazem na kształt całego procesu oczyszczająco-transformującej integracji duszy z Bogiem. Wskazuje na to sam Jan od Krzyża, kiedy podkreśla, że dusza, chcąc dojść do zjednoczenia z Bogiem, musi „iść pozbawiona pożądania i upodobania, wyrzekając się wszystkich rzeczy światowych, jakie posiadała. Takie wyrzeczenie i pozbawienie się tych rzeczy jest jakby nocą dla wszystkich zmysłów człowieka”<sup>26</sup>. Nie chodzi przy tym o kontestację świata, ale o wewnętrzną wolność od konieczności korzystania z jego propozycji lub, mówiąc jeszcze inaczej i w duchu nauki innego hiszpańskiego mistyka – Ignacego z Loyoli – o umiejętność korzystania z nich w takiej mierze, w jakiej pomagają one osiągnąć zjednoczenie z Bogiem i odrzucania ich, gdy stają się przeszkodą na drodze do osiągnięcia owego celu<sup>27</sup>. W tym sensie można powtórzyć za Maximiliano Herráizem, że zadaniem owej nocy zmysłów „jest wytworzenie «próżni (*vacío*)» w stosunku do tego wszystkiego, co nie jest Bogiem, aby dzięki temu «mogły zostać przyjęte jego nieogarnione dobra»”<sup>28</sup>. Dobra te mogą zostać przyjęte, ponieważ, jak pisze Jan od Krzyża, pojemność otchłani władz duszy „jest bardzo wielka, bo to, co już może wejść do nich, jest głębokością nieskończonej dobroci, gdyż jest to sam Bóg. W pewien sposób więc ta pojemność duszy jest nieskończona”<sup>29</sup>, jednak Doktor mistyczny podkreśla, że „otchłanie władz, jak długo nie są puste, ogołocone i oczyszczone z wszelkiego przywiązania do stworzeń, nie odczuwają wielkiej próżni swej głębokiej pojemności. Każda bowiem, nawet mała rzecz, gdy w tym życiu do niej przylgną, wystarczy, by je trzymać skrepowane i omamione, że nie czują doznanej szkody, nie widzą swych skarbów bezcennych, ani nie poznają swej zdolności do ich przyjęcia”<sup>30</sup>. Oczyszczenia nocy – w tym źródłowo i fundamentalnie nocy zmysłów – są więc konieczne, podkreśla hiszpański mistik, aby dusza, choć posiada nieograniczone uzdolnienia, nie musiała karmić się zmysłowymi

---

<sup>25</sup> Por. ibidem.

<sup>26</sup> Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel...*, s. 149; I, 2, 1.

<sup>27</sup> Por. I. Loyola: *Ćwiczenia duchowe*. Tłum. M. Bednarz. Kraków 1994, s. 19; pkt. 23.

<sup>28</sup> M. Herráiz: *Wprowadzenie do św. Jana od Krzyża...*, T. 2., s. 81.

<sup>29</sup> Jan od Krzyża: *Żywy płomień miłości...*, s. 766; 3, 22.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 765; 3, 18.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

kąskami, z powodu swej duchowej ograniczoności i nieudolności zmysłowej<sup>31</sup>. W tym sensie owo konieczne w procesie jednoczenia duszy z Bogiem opróżnianie zmysłów ze wszystkiego, co nie-Boskie, jest zarazem ich przekształceniem, ponieważ jak pisze Jan Machniak, przekształcenie zmysłów, rozpoczyna się w człowieku „wraz z pozbawieniem ich przyjemności i siły pożądczej w relacji do rzeczy doczesnych oraz skierowane całej ich mocy na Boga. Przewrót porządku naturalnego jest radykalną przemianą opisywaną przez św. Jana od Krzyża jako «oczyszczenie», «wypalenie», «rozbitcie», «unicestwienie». Dokonuje się ono w «nocy gorzkiej i strasznej», zapoczątkowującej proces bolesnych doświadczeń oschłości i pustki we władzach [...]. Stan taki bywa również określany przez Mistrza karmelu jako «przeniesienie» z życia zmysłowego do duchowego [...]. Władze zmysłowe podniesione do poziomu duchowego «odczuwają dręczącą tęsknotę za Bogiem», która angażuje cały potencjał uczuciowy człowieka w dążeniu do celu [...]. Tradycja mistyczna mówi o pojawieniu się **pożądania** (łac. *appetitus*) nazywanego «gwałtownym pragnieniem» posiadania Boga, odczuwanym we wszystkich władzach. Przemienione zmysły mają swój udział w duchowej komunikacji nie przyjmując jednak całego bogactwa treści duchowych, lecz tylko odczuwając «smaki płynące z ducha» [...]. Punktem szczytowym przekształcenia zmysłów jest moment zjednoczenia zmysłów z duchem w «nocy biernej ducha»<sup>32</sup>, wtedy bowiem, jak podkreśla Jan Machniak, dokonuje się „integracja wewnętrzna człowieka wchodzącego w «noc» [...] poprzez zjednoczenie jego władz, pożądań i pragnień wokół «środku duszy», gdzie przebywa Bóg»<sup>33</sup>. W konsekwencji człowiek, który w swojej wędrówce do Boga przeszedł przez noc zmysłów, jest już innym człowiekiem. Jan od Krzyża mówi wręcz o nowym stworzeniu – przeobrażeniu w *nowego człowieka*<sup>34</sup> – i chociaż ów stan w pełni realizuje się dopiero jako owoc biernej nocy ducha, to

<sup>31</sup> Por. Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel...*, s. 247, II, 17, 8. Z tego też powodu, jak podkreśla w swoim komentarzu do Jana od Krzyża koncepcji nocy ciemnej Wilfrid Stinissen, „Bóg pragnie rozszerzyć duszę, przywrócić jej pierwotny wymiar. To, że dusza jest taka ciasna i zamknięta, to nie dlatego, że Bóg ją taką stworzył, ale to ona przez swój grzech stała się ciasna. Starożytnym filozofom, którzy twierdzą, że skończoność nie może w sobie zawierać nieskończoności (*finitum non potest capere infinitum*), mistycy odpowiadają, że człowiek jest nieskończony: to, kim jest Bóg ze swej natury udzielił człowiekowi w formie daru [...]. Na skutek grzechu te możliwości duszy zostały okrojone, ale kiedy Bóg w czasie ciemnej nocy [...] wdiera się do duszy, przywraca jej pierwotną wielkość [...]. To zaś nie dokonuje się bezboleśnie”. W. Stinissen: *Noc jest mi światłem*. Tłum. J. Iwaszkiewicz. Kraków 1997, s. 19.

<sup>32</sup> J. Machniak: *Struktura i funkcja symbolu „nocy” w doktrynie mistycznej św. Jana od Krzyża. Aspekt afektywny...*, s. 48.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>34</sup> W tym stanie, jak pisze Jan od Krzyża, „nie tylko [...] zanika w duszy poprzednia mądrość, wydająca się jej teraz niczym, lecz wyniszcza się również jej stare życie i niedoskonałości. Przeobraża się w nowego człowieka”. Jan od Krzyża: *Pieśń duchowa...*, s. 654; 26, 17.



Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

jednak zapoczątkowany i uwarunkowany jest w oczyszczeniach zmysłów – zarówno w oczyszczeniach czynnych, jak i zwłaszcza w tych biernych. „Każda dusza – stwierdza więc Doktor mistyczny – chcąc wstąpić na tę górę, by z siebie samej zbudować ołtarz, na którym by złożyła Panu Bogu ofiarę czystej miłości [...], musi, zanim zacznie zdobywać szczyt wypełnić doskonale trzy [...] warunki. *Po pierwsze*, musi odrzucić wszystkich bogów cudzych, to jest wszystkie obce skłonności uczuciowe i przywiązania. *Po drugie*, musi się oczyścić z wszystkich brudów, jakie w niej pozostawiły pożądania, co czyni przy pomocy *ciemnej nocy zmysłów*, odmawiając im wszystkiego i poskramiając je ustawicznie. *Po trzecie*, by wyjść na tę wysoką górę, musi zmienić szaty, co dokonuje się przez wspomniane już podwójne działanie. Wtedy już sam Bóg zmienia jej szaty na nowe, dając jej nowe poznanie Boga w Bogu, a odrzucając stare ludzkie poznanie oraz nową miłość Boga w Bogu. Po оголоczeniu woli z wszystkich jej starych pragnień i ludzkich upodobań wlewa Bóg w duszę nowe poznanie i otchłań rozkoszy. Po odrzuceniu zaś dawnego sposobu myślenia i wszystkich wyobrażeń, oraz po usunięciu wszystkiego, co należało do starego człowieka, z przyrodzonymi jego właściwościami, obleka ją Bóg w nową nadprzyrodzoną zdolność we wszystkich jej władzach. W ten sposób – podkreśla Jan od Krzyża – jej działanie z ludzkiego zmienia się w boskie”<sup>35</sup>.

Jaki zatem obraz człowieka generuje ostatecznie w mistycznej antropologii Jana od Krzyża ciemna noc zmysłów? Przede wszystkim jest to człowiek оголоcony i pozbawiony samego siebie, a więc ubogi w duchu<sup>36</sup>. Owo оголоczenie nie jest jednak oczywiście stanem definitywnym – wręcz przeciwnie, stanowi jedynie konieczny etap w drodze do pełniejszego i doskonalszego posiadania siebie. W zamyśle Jana od Krzyża człowiek po to traci siebie w oczyszczeniach nocy ciemnej, aby w sposób pełniejszy siebie odzyskać. Odzyskuje bowiem siebie już nie w sobie, ale w Bogu, który nieskończenie uwzniośla jego byt<sup>37</sup>. Zwraca na to uwagę Maximiliano Herráiz podkreślając, że dzięki nocy zmysłów „człowiek staje twarzą w twarz ze swoim konstytutywnym ubóstwem, które nie jest przeszkodą, lecz stanowi

<sup>35</sup> Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel...*, s. 159–160; I, 5, 7.

<sup>36</sup> Właśnie do takiego człowieka stosuje się starotestamentalny termin *ananim*, którym określani są nie tyle ludzie ubodzy w sensie materialnym, co – jak podaje komentarz do *Ewangelii według św. Mateusza* (Kazanie na górze) – „biedni, uciśnieni, wyzuci ze wszystkiego (por. Łz 61, 1). To ubóstwo idzie w parze z dziecięctwem duchowym, warunkiem wejścia do królestwa niebieskiego”. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich. Poznań 1996, s. 1128, przyp. 5,3.

<sup>37</sup> Ten stan zjednoczenia z Bogiem jest dla duszy tak wzniosły, że jak pisze Jan od Krzyża, „choć co do istoty są odmienni, to jednak co do chwały i wyglądu dusza wydaje się Bogiem a Bóg duszą”. Jan od Krzyża: *Pieśń duchowa...*, s. 673; 30, 1.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

możliwość bycia. Ubóstwo to konstytuuje go jako « drugiego », to znaczy jako odbiorcę i pomocnika Boga, będącego pierwszym i głównym działającym w owym koniecznym *nowym-stworzeniu (re-creatión)* bytu człowieka. Droga do pełni człowieczeństwa jest dziełem Boga przy współpracy człowieka. Jan od Krzyża nie tylko zwrócił uwagę na to zagadnienie, ale także poświęcił tej kwestii wiele stron<sup>38</sup>. „Osoba ludzka – zauważa w tym kontekście Luigi Borriello – jest więc definiowana w systemie sanjuanistycznym jako stworzenie pozbawione siebie i jednocześnie otwarte wewnątrznie na Boga. Jest byciem dla Boga. Jej struktura ontyczna, harmonijnie skomponowana w rękach Bożych nie przeciwstawia się swojej rzeczywistej egzystencji. Nastawienie na Boga bierze swój początek z jej najgłębszego wnętrza. Człowiek jest stworzony dla Boga, aby go poznawać kochać i cieszyć się nim już teraz pośrednio, natomiast bezpośrednio w przyszłym życiu. [...] dylemat: Bóg lub człowiek znajduje swoje rozstrzygnięcie już nie w strasznej dychotomii, ale w rzeczywistości człowieka odnajdującego w sobie otwarcie na Boga. W swojej naturze słabej i grzesznej, odnajduje pełnię człowieczeństwa tylko w zjednoczeniu z Bogiem. Popycha go to do ciągłego, miłosnego i zaangażowanego poszukiwania Boga<sup>39</sup>. Stan ten, jako owoc nocy zmysłów, w następujący sposób podsumowuje sam Jan od Krzyża: „Staje się dusza [...] wtedy ze zmysłowej duchową i ze zwierzęcej rozumną, tak że człowiek zbliża się niejako do stanu aniołów i z doczesnego i czysto ludzkiego czyni się boskim i niebiańskim. Człowieka bowiem, który szuka upodobania w rzeczach zmysłowych i w nich pokłada swą radość, nie możemy nazwać inaczej, jak na to zasługuje, tzn. jest on człowiekiem zmysłowym, zwierzęcym, ziemskim itd. Ten zaś, co podnosi swą radość z rzeczy doczesnych do Boskich, zasługuje na nazwę człowieka duchowego, niebiańskiego<sup>40</sup>. Taka konkluzja samego Doktora mistycznego nasuwa jednak nieuchronnie pytanie czy perspektywa tego rodzaju drogi człowieka do Boga nie musi jednak realizować się jedynie za cenę radykalnego odrzucenia świata. Wydaje się, że tak postawiona teza byłaby zbyt prostym uproszczeniem. Jan od Krzyża nie kontestuje świata, ale wyznacza nową perspektywę jego doświadczenia podkreślając, że w najwyższym stanie zjednoczenia z Bogiem dusza doświadcza, „iż wszystkie balsamy, wonności i kwiaty świata całego zbierają się razem, wstrząsają i poruszają się, by rozlać swą słodycz; i że wszystkie władze i potęgi niebios są wprawione w ruch. I nie tylko to, lecz że również wszystkie siły, istoty, doskonałości i wdzięki wszystkich stworzeń błyszczą blaskami

<sup>38</sup> M. Herráiz: *Wprowadzenie do św. Jana od Krzyża...*, T. 2., s. 38.

<sup>39</sup> L. Boriello: *Linie antropologiczne w systemie doktrynalnym św. Jana od Krzyża...*, s. 29.

<sup>40</sup> Jan od Krzyża: *Droga na Górę Karmel...*, s. 361; III, 26, 3.

Aleksander R. Bańka, „Noc zmysłów” w antropologii Jana od Krzyża, [w:] *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie filozoficznym*, red. A. Kiepas, E. Struzik, ISBN 978-83-926022-4-8, Wydawca: Studio 29 Michał Motłoch, Katowice 2010, s. 67–79.

i tak samo się poruszają wszystkie pospołu równocześnie [...]. Porównanie to – dodaje Jan od Krzyża – jest bardzo niewystarczające, gdyż tam nie tylko zdają się poruszać te rzeczy, lecz również odsłaniają piękno swego bytu, swych przymiotów, piękności, wdzięków i źródło stworzenia, wyższego i niższego rzędu, w Bogu mają swe życie [...]. A chociaż jest prawdą – podsumowuje hiszpański mistyk – że dusza poznaje, iż wszystkie te rzeczy są odrębne od Boga, gdyż mają byt stworzony, i widzi je w Nim jako w ich sile, korzeniu i mocy żywotnej, to jednak równocześnie widzi, że to, co ona o nich wie, poznając Boga samego, jest o wiele doskonalsze, i że je lepiej poznaje w Jego, niż w ich własnym bycie. I to jest ogromnym szczęściem – stwierdza ostatecznie Doktor mistyczny – [...]: poznawać stworzenia przez Boga, a nie Boga przez stworzenia”<sup>41</sup>.

Aleksander R. Bańka

---

<sup>41</sup> Jan od Krzyża: *Żywy płomień miłości...*, s. 797–798; 4, 4–5.